Tkane malarstwo Tamary Jaworskiej – czas na poznanie go w ojczyźnie artystki

Tamara Jaworska, fot. arch. Tamary i Tadeusza Jaworskich.

Katarzyna Szrodt

Nie mogło być lepszego miejsca na zapoznanie się z archiwum Tamary Jaworskiej niż wiejski dom Kiki Miszteli, ukryty w wysokich drzewach rosnących na rozległej farmie. Tamara Jaworska kochała naturę i inspiracji szukała w zmiennym pięknie przyrody. Ta wybitna gobelinistka, posługując się średniowieczną metodą tkania, w sztuce gobelinu osiągnęła najwyższe laury, żeby wymienić te najważniejsze: Order Kanady, Złoty Jubileuszowy Medal Jej Wysokości królowej Elżbiety II, Gloria Artis.

Trzy lata po śmierci Tamary, w 2015 roku, i ponad rok po śmierci jej męża, Tadeusza Jaworskiego, z którym artystka stanowiła twórczy i dopełniający się tandem, znana w Toronto kuratorka wystaw i animatorka życia artystycznego, Kika Misztela, założyła Fundację Tamary i Tadeusza Jaworskich. Celem Fundacji jest działanie na rzecz utrwalenia pamięci o dokonaniach obojga artystów, doprowadzenie, by w Polsce informacje o nich wpisały się w rozdział historii sztuki i kultury polskiej po 1968 roku, zorganizowanie wystawy retrospektywnej gobelinów i obrazów Tamary Jaworskiej, inwentaryzacja wszystkich prac znajdujących się kolekcjach muzealnych, w posiadaniu instytucji i osób prywatnych oraz wydanie monografii obojga artystów.

Paradoks emigracji polega na zniknięciu artysty z horyzontu sztuki kraju rodzinnego. Tadeusz Jaworski, ceniony w latach 50. i 60. dokumentalista i reżyser teatrów telewizji, pozbawiony został pracy po marcu 1968 roku. Tamara Hans-Jaworska miała już ustaloną pozycję w powojennej sztuce tkaniny artystycznej: była dyrektorem artystycznym „Ładu”, współpracowała z Cepelią, wykładała na Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi. Emigracja Jaworskich, wymuszona przez wydarzenia marca 68 roku, przerwała ich rozwijające się kariery. W 1969 roku, po kilku miesiącach spędzonych w Rzymie, dotarli do Kanady i zamieszkali w Toronto.

Otwierając kolejne kartony, znakomicie prowadzonego przez

Tadeusza Jaworskiego archiwum Tamary, znajduję: katalogi wystaw, projekty i zdjęcia gobelinów, recenzje prasowe, listy z galerii z różnych krajów omawiające planowane wystawy, korespondencję z *Royal Canadian Academy of Arts*, której członkiem była Tamara Jaworska od 1975 roku, korespondencję z *Centre National de la Tapisserie d'Aubusson* w Paryżu, gdzie była jedyną artystką sztuki gobelinu z Ameryki Północnej.

Rozwija się przede mną twórcze życie. Tamara Jaworska, obdarzona przez los wybitnym talentem i niezwykłą pracowitością, połączyła w jedno malarstwo i tkactwo. Artystka wyczarowywała, bo takie słowo przychodzi na myśl, gdy ogląda się jej gobeliny, tkane obrazy o niebywałej sile kompozycji, koloru, narracji. Imponują one również wielkością: seria czterech tkanin dla *First Canadian Place* w Toronto „Quarter Modern", ma wielkość pięć na trzy metry każdy, „Unity of Canada", gobelin przedstawiający wszystkie prowincje i terytoria Kanady, znajdujący się obecnie w *Gulf Canada Square* w Calgary, ma siedem na jedenaście metrów.

Tamara Jaworska, Vers Libre VI.

Ostatnia seria „Vers libres”, licząca dwanaście gobelinów wielkości 130 cm na 170 cm, jest szczytem osiągnięć artystki, jest najbardziej malarska, poetycka, magiczna kolorystycznie i narracyjnie. „Vers libres” zaprezentowane zostały w 1991 roku: w *Galerie Inard*, *Centre National de la Tapisserie d'Aubusson* oraz w Tuluzie. Artystka uznała serię za swój „łabędzi śpiew” i na niej zakończyła tkanie. Po długim, pracowitym życiu spędzonym na projektowaniu, przygotowywaniu nici i tkaniu na krosnach, artystka skupiła się na malowaniu, podróżowała i uczestniczyła w życiu artystycznym, gdyż gobeliny jej ciągle brały udział w wystawach. W 2005 roku, Iriko Kołodziej, artystka-malarka przyjaźniąca się z Tamarą Jaworską, zorganizowała znakomitą

wystawę jej gobelinów w *Michael Pourvakil Weavers Gallery*. Na zaproszeniu cytowane są słowa Leona Whitesona, historyka i krytyka sztuki, który nazywa Tamarę „kanadyjskim skarbem narodowym”. Mecenas sztuki i artystów, profesor Richard Demarco, dyrektor *Demarco Galleries* w Edynburgu i szef *Demarco European Art Foundation* powiedział, że Jaworska była jedną z najważniejszych artystek, jakie pojawiły się w jego profesjonalnym życiu, gdyż otworzyła mu oczy na tkaninę jako na sztukę. Dla Roberta Inarda, dyrektora *Centre National de la Tapisserie d'Aubusson* w Paryżu: „Tamara i jej sztuka promieniuje niezwykłym duchem”.

Nadszedł czas, by po latach nieobecności Tamary Jaworskiej w kraju, wiadomości o niej, jak i jej dokonaniach, stały się częścią polskiej współczesnej historii tkaniny oraz by polska publiczność mogła obejrzeć jej słynne tkane obrazy.

Muzeum Narodowe w Gdańsku, które otrzymało w darze siedemnaście gobelinów i archiwum od Funduszu Powierniczego Państwa Jaworskich, planuje wystawę retrospektywną. Według wstępnych rozmów ma powstać monografia artystki we współpracy z Fundacją Tamary i Tadeusza Jaworskich, która udostępni archiwa znajdujące się w Kanadzie. Monografia Tadeusza Jaworskiego jest również w planach.

Przed Fundacją i jej szefową, Kiką Misztelą, otwiera się czas

promocji spuścizny obojga artystów, czas ocalania zbiorów i skupienia się na ich opracowaniu. A nad wszystkim czuwa dobry duch Tamary Jaworskiej.

_____

O Tamarze Jaworskiej w magazynie „Culture Avenue”:

http://www.cultureave.com/w-magicznym-swiecie-gobelinow/

Wspomnienia Tadeusza Jaworskiego ukazują się w pierwszy poniedziałek miesiąca.